

Z GŁOWĄ W CHMURACH



Pomimo, iż ostatni majowy weekend zapowiadał się deszczowo i pochmurnie – niedzielny poranek rozświetliły promienie słońca, które uprzyjemniły organizatorom i uczestnikom zabawę podczas V Studenckiego Integracyjnego Pikniku Lotniczego.

Impreza organizowana była w ramach XII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” i odbywa się cyklicznie począwszy od 2007 r. Ostatnio jednak udało się pozyskać nową i jednocześnie niezwykle atrakcyjną lokalizację – Błonia Krakowskie. Dało to możliwość dotarcia do znacznie większej, niż dotychczas, grupy potencjalnych uczestników. Dodatkowo, intensywna promocja wydarzenia w mediach lokalnych i uczelnianych zapewniła bardzo duże zainteresowanie.

Około godziny 12.00, kiedy miasteczko piknikowe zaczęli wypełniać zaciekawieni goście w powietrze, po raz pierwszy wzbił się helikopter, na pokładzie którego znajdowali się skoczkowie gotowi do oddania skoku pokazowego. Kilkanaście kolorowych spadochronów nad Błoniami robiło ogromne wrażenie.

STĄPAJĄC TWARDO PO ZIEMI

Na ziemi również nie brakowało atrakcji. W rozstawionych w kształcie

podkowy namiotach można było zdobyć podstawową wiedzę i praktyczne umiejętności kontaktu z osobami niepełnosprawnymi. Zorganizowano między innymi mini kurs języka migowego i kurs pierwszej pomocy. Każdy mógł wypróbować najnowsze rozwiązania technologiczne, takie jak pętle indukcyjne wspomagające słyszenie, powiększalniki i sprzęt użytku codziennego przeznaczony dla osób nie(do)widzących. Uczestnicy mogli na własnej skórze przekonać się, z jakimi barierami na co dzień muszą zmagać się osoby niepełnosprawne. Służyły do tego odpowiednio przygotowane tory przeszkód, które należało pokonać na wózku inwalidzkim bądź z zasłoniętymi oczami. Na amatorów sportu czekał wyczynowy rower ręczny – handbike, rower poziomy, a także sprzęt do szermierki na wózkach. Jak co roku, swoje stoiska miały Biura ds. Osób Niepełnosprawnych i Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych krakowskich uczelni, firmy i organizacje: Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, Fundacja Aktywnej Rehabilitacji, Altix, Vector Group oraz Bank Nordea. Osoby chcące na chwilę odpocząć od wrażeń mogły skorzystać z masażu relaksacyjnego w namiocie Krakowskiej Szkoły Masażu Leczniczego. Na najmłodszych, ale nie tylko czekało stoisko Fundacji Sztuki

Osób Niepełnosprawnych, gdzie można było sprawdzić swoje zdolności plastyczne. W hali sportowej AGH przy ulicy Piastowskiej wykonywane były badania słuchu, gdzie chętnych dowożono motocyklem sportowym.

SKOK DO SAMODZIELNOŚCI

Gwoździem programu bez wątpienia były tandemowe skoki spadochronowe. Trudno szukać lepszego przykładu symbolizującego fakt, że osoby niepełnosprawne tak jak wszyscy inni mogą się bawić, uprawiać sporty, a także z powodzeniem pokonywać ograniczenia, jakie nieustannie stawia przed nimi rzeczywistość. Po wcześniejszym przeszkoleniu i przygotowaniu niezbędnego ekwipunku śmiałkowicie zajęli miejsca w śmigłowcu czekając na start. Joanna Tarnowska – studentka matematyki na Akademii Górniczo-Hutniczej i przewodnicząca ZSN tak opisała tamte chwile: „Od dłuższego czasu chciałam skoczyć ze spadochronem. To niesamowite móc dotknąć chmur i zobaczyć wszystko z wysokości. Daje to pozytywne uczucie strachu, adrenaliny. Przecież nie jest się pewnym, czy spadochron się otworzy, ale wtedy jest przecież drugi i jest się bezpiecznym (...) No i stało się! Skoczyłam w towarzystwie miłego Pana Jędrka. Było szybkie szkolenie – czyli co robić, by nie przeszkadzać instruktorowi (...). W helikopterze panowała przyjazna atmosfera, ustanowili kolejność, kto kiedy skacze, jednak musieliśmy jeszcze czekać na pozwolenie na start. A ja nie lubię czekać. Tylko jedna myśl: „No dalej, dalej, ja chcę już!”. Osiągnęliśmy wysokość 2500 metrów, szybkie podejście na tyły i nawet nie zdążyłam spojrzeć w dół, by jakoś się przestraszyć. Bum! Skoczyliśmy, a raczej wpadliśmy w podniebną przestrzeń.





Trudno złapać oddech, spadam swobodnie w dół, jestem ponad wszystkich, jestem królem wysokości, czuję wiatr. Reguluję oddech, uśmiecham się na prawo i lewo do kamerzysty, który zjawiał się przy nas (...), tańczymy w powietrzu, nawet z obrotami. Czuję, że żyję! Kiedy spadochron otwiera się – przechodzimy na spokojny spacer po rozległej powietrznej trasie widokowej, gdzie są już inni spadochroniarze widoczni z daleka niczym małe kolorowe plamki. Taki spokój – delektuję oczy widokami (...) To jest właśnie mega pozytywny odlot! Jestem pewna, że na tym jednym skoku się nie skończy, że złapałam tego „bakcyła” i jeszcze zanurkuję w powietrzu. Bo niesamowicie jest czuć się wolnym jak ptak i niczym niezobowiązany (...).”

NA ZIEMI, ALE Z GŁOWĄ W CHMURACH

Na dole również nie brakowało osób chętnych do podjęcia wyzwania – walki w konkursie o tandemowy skok ze spadochronem. Aktywność była wysoko premiowana: uczestnicy pikniku, którzy wykonali wszystkie zadania przygotowane przez opiekunów poszczególnych stanowisk mogli wygrać skok. Na chcących rozpocząć podniebną przygodę nieco spokojniej czekały loty turystyczne – krajo-brazowe. Wojciech Jamróg – student i organizator imprezy z ramienia ZSN, jako jeden z pierwszych miał okazję podziwiać piękno Krakowa z lotu ptaka: „Do ostatniej chwili nie wiedziałem czy będę miał możliwość wzięcia udziału w Pikniku Lotniczym organizowanym na krakowskich Błoniach. Naszym zadaniem jako Zrzeszeń Studentów Niepełnosprawnych było informowanie ludzi o tym czym się zajmujemy oraz jakie udogodnienia dla osób niepełnosprawnych

mają do zaoferowania poszczególne uczelnie. Przyszło bardzo wielu ludzi zainteresowanych wydarzeniami oraz atrakcjami samego pikniku. Przez nasze stoisko przewinęło się bardzo wiele osób, niektórzy byli zainteresowani pójściem na studia, mieli dzieci chcące iść na studia lub po prostu zainteresowani nagrodami i atrakcjami. Zamykając stoisko dało się zauważyć duże zmęczenie, ale i zadowolenie organizatorów. Mam nadzieję że organizacja tego typu spotkań stanie się już tradycją. Pikniki takie jak ten, są idealną okazją pokazania problemów osób niepełnosprawnych oraz przedstawić te problemy, które już udało się rozwiązać. Największą atrakcją pikniku były skoki ze spadochronem i lot helikopterem. Ja miałem przyjemność przelecieć się śmigłowcem nad Krakowem i nie ukrywam że przerosło to moje najśmielsze oczekiwania. Bardzo lubię Kraków, a lot mimo, że był samsunkowo krótki to dostarczył mi niezapomnianych wrażeń. Możliwość zobaczenia zabudowań i ulic, którymi się codziennie przemieszcza było naprawdę niesamowite.”

Na Błoniach nie brakowało osób, które cenią sobie pewne stąpanie po ziemi, a bujanie w obłokach wolą pozostawić dla innych. Sumiennie kompletowane pieczątki na dowód zaliczenia poszczególnych stanowisk można było wymienić na aromatyczne grillowane specjały, owoce i napoje.

WSZYSTKO CO DOBRE SZYBKO SIĘ KOŃCZY

W miłej atmosferze i przy wyśmienitej zabawie bardzo szybko upłynął czas. Około godziny 19.00 konferansjer podziękował gościom i organizatorom za wspólnie spędzone chwile. Dzięki dużemu zaangażowaniu

wszystkich uczestników można śmiało podsumować, iż najważniejszy cel Pikniku – zmiana świadomości społecznej oraz przekroczenie barier mentalnych dotyczących osób niepełnosprawnych – został zrealizowany. Integracyjne imprezy jak ta na stałe zagościły w kulturalnym kalendarzu wydarzeń Krakowa. Zachęcamy do odwiedzania strony internetowej www.bon.agh.edu.pl/skoki, gdzie znaleźć można zdjęcia, filmy, relacje oraz informacje dotyczące przyszłorocznego Pikniku. Już dziś zapraszamy do wspólnej zabawy za rok.

V Integracyjny Studencki Piknik Lotniczy odbył się 29 maja 2011 r. na Krakowskich Błoniach.

Organizatorami wydarzenia byli: Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Fundacja Studentów i Absolwentów w Krakowie ACADEMICA, Urząd Miasta Krakowa, Województwo Małopolskie oraz Fundacja Elektrociepłowni Kraków Gorące Serce.

Anna Lulek (BON AGH)



fot. Krzysztof Kalinowski